

KLIMATY

Nr 271 / 18 maja 2014 ISSN 2080-0010

V Niedziela Wielkanocna

ŚW. ANNY



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 6, 1-7

Gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli heleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali słowo Boże, a obsługiwali stoły – powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów.

Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i postudze słowa.

Spodobały się te słowa wszystkim zebrałym i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się włożyli na nich ręce. A słowo Boże rozszerzało się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 33, 1-2.4-5.18-19

Sprawiedliwi, radośnie wołajcie na cześć Pana, prawym przystoi pieśń chwały
Sławcie Pana na cytrze,
grajcie Mu na harfie o dziesięciu strunach.

Bo słowo Pana jest prawe,
a każde Jego dzieło godne zaufania.
On miłuje prawo i sprawiedliwość,
ziemia jest pełna Jego łaski.

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych,
na tych, którzy czekają na Jego łaskę,
aby ocalili ich życie od śmierci
i żywił ich w czasie głodu.

DRUGIE CZYTANIE

1 P 2, 4-9

Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprowadzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa.

To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. Wam zatem,

którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgła – i kamieniem upadku, i skałą zgorszenia. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni.

Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła.

Oto słowo Boże

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

J 14, 6

Ja jestem drogą i prawdą, i życiem, nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie.

EWANGELIA

J 14, 1-12

Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyć w Boga? I we Mnie wierzyć.

W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaćcie drogę, dokąd Ja idę.

Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście.

Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierźcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie – wierźcie przynajmniej ze względu na same dzieła.

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

Oto słowo Pańskie

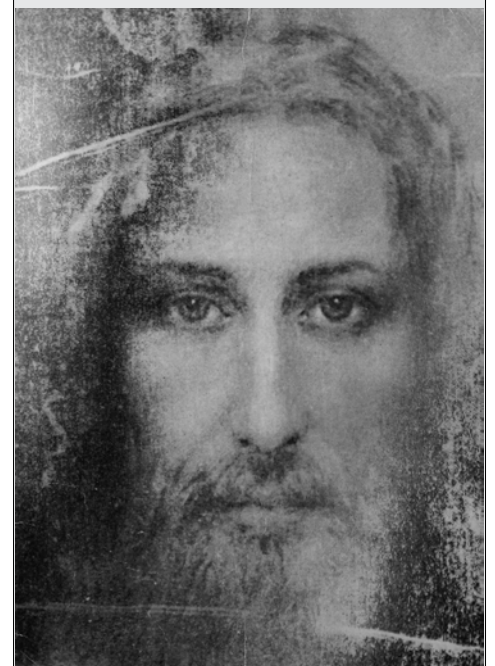
KOMENTARZ

Nasze poznanie świata i ludzi opiera się w większości na tym co widzimy i odbieramy zmysłami. Nie dziwi nas więc prośba Apostoła Filipa: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.” Pan Bóg daje nam się poznać przez swojego Syna, w którym objawia całą prawdę o sobie. Wiemy, że to „poznanie” Zbawiciela oznacza tu coś więcej niż wiedzę rozumową. Pan Jezus mówi o poznaniu sercem, czyli o takiej więzi, jaka łączy owce i pasterza. Mówi nam o miłości, która sprawia, że dzieci poznają głos matki. Takie poznanie jest dostępne na modlitwie. Tymczasem Filip, podobnie jak wielu ludzi, domagał się jakiegoś nadzwyczajnego objawienia.

A przecież powinien wiedzieć, że jedynym dostępnym sposobem „dotknięcia” Boga jest spotkanie z Chrystusem Panem.

Spraw Panie Jezus, abyśmy umieli rozpoznawać w przyjmowanych Sakramentach Twoje najświętsze Oblicze. Abyśmy patrząc w Ciebie, zostali doprowadzeni do oglądania Twego Ojca twarzą w twarz, przez wszystkie wieki.

ks. dr Michał Dubicki



MAJOWE

Przy „Czerwonej drodze”

13.V.2014 r.

W tym roku pogoda nas nie rozpieszcza. Nabożeństwu majowemu sprawowanemu na Powsinku przy „Czerwonej Drodze”, towarzyszyła niepewna pogoda, a ciężkie, ołowiane chmury przetaczały się nieustannie nad naszymi głowami.



Pomimo nienajlepszej pogody, na nabożeństwo przyszło kilkadziesiąt osób starszych, ale co szczególnie cieszy, również i młodych. Najmłodszym uczestnikiem był pięcioletni Franio.



Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia nowego krzyża, ufundowanego przez państwo Lucynę i Zdzisława Rudeckich z Powsinka, ponieważ stojący w tym miejscu stary, ponad stuletni krzyż, przewrócił się podczas wichury. Ten stary, który legł pod naporem wiatru, był podobny do stojącego w Powsinie pod skarpą, naprzeciw ulicy Przekornej. Mógł wyjść spod ręki tego samego stolarza. Na krzyżu stojącym pod skarpą w Powsinie jest wycięta data 9. V. 1893 r.



Następnie została odprawiona Msza św. przez prowadzącego uroczystość proboszcza naszej parafii ks. Waldemara Macko. Ks. proboszcz w swoim kazaniu nawiązał do przypadającej w tym dniu rocznicy Objawień Fatimskich i zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II.



Następnie została odśpiewana Litania Loretańska i pieśni maryjne, tradycyjnie śpiewane przy kapliczkach podczas nabożeństw majowych.

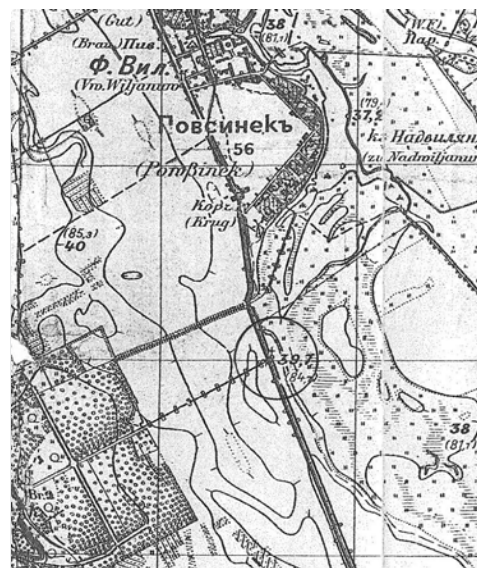


Na koniec była słodka niespodzianka – przepyszne pączki dla wszystkich, przygotowane przez panią Lucynę Rudecką.

Szczęść Boże
Krzysztof Kanabus

foto. Bogdan Drabik, Krzysztof Kanabus

* „Czerwona Droga” – stara nazwa używana przez okolicznych mieszkańców, pochodzi od koloru nawierzchni wykonanej z czerwonej cegły. To po prostu dzisiejsza ulica Pałacowa prowadząca do pałacu w Natolinie.



Fragment mapy jeszcze z czasów carskich, prawdopodobnie z przełomu XIX i XX w. Kółkiem zaznaczone jest miejsce, w którym stał stary krzyż, ten przewrócony przez wiatr.



Do zobaczenia 20 maja na Mszy św. i nabożeństwie majowym przy krzyżu u zbiegu ulic Sytej i Trójpolowej.

Nadszedł piękny maj, rozpoczął się czas matur. Dla jednych uczniów to okres wyęźnionej nauki, dla innych, tych młodszych, to czas wyjazdów na „zielone szkoły” oraz dalszych i bliższych wycieczek szkolnych, na których młodzież poznaje piękno i historię naszej ojczyzny.

Nasza wycieczka do WILANOWA

Krzysztof Kanabus

Może nie na taką skalę jak dziś, ale podobnie było także w okresie międzywojennym, gdy dopiero nastawała „moda” na wojaże poza miasto. Poniżej przedstawiam relację z wycieczki do Wilanowa zamieszczoną w tygodniku ilustrowanym dla dzieci i młodzieży „Płomyk” z dnia 13 września 1933 r.

A było co oglądać w naszym Wilanowie bo właśnie kończył się remont przeprowadzony przez jego właściciela Adama Branickiego.

W artykule „Wilanów w nowej szacie” autorstwa Mariana Diestl-Dąbrowy („Światowid” nr 19 z 1934 r.) czytamy:

„W dniach ostatnich otwarto nowe skrzydło pałacu, odnowione w nieskazitelnym charakterze, zawierające nader cenną galerię oryginałów dzieł sztuki malarskiej dawnych epok. Pomiędzy 600 obrazami znajdują się dzieła mistrzów tej miary co Rembrandt, Holbein, Cranach, Van J. Loo, H. Jordaens, P. Ruisdael, Pompeo Battoni, H. Silvestre, A. Kaufmann, D. Chodowiecki, Jerzy Semiginowski, M. Bacciarelli, J. Lampi i inni.

Nad uporządkowaniem zbiorów troskliwie czuwa dyr. Władysław Dynowski, zaś nad konserwacją obrazów art. - malarz Osiecki.

Pałac wilanowski spełnia obecnie reprezentacyjną rolę wobec cudzoziemskich turystów, zaznajamiając ich z wysokim poziomem naszej kultury w dawnych epokach historycznych. Wilanów, znany dzisiejszemu pokoleniu z „Zakrętu Śmierci”^{} na szosie wilanowskiej, powinien stać się znowu najulubieńszym celem podmiejskich wycieczek warszawian, jako jedyny pozostały w dawnym swym charakterze zabytek, pełen romantycznej poezji i historycznych wspomnień.”*

^{*} „Zakręt Śmierci” – to skrzyżowanie Alei Wilanowskiej i Jana III Sobieskiego znane z dużej ilości wypadków drogowych i nie tylko.



– Chłopcy jest was trzydziestu, zatem w jednym autobusie nie pomieścicie się. Musicie zajmować miejsca i w drugim wozie, jeden w pięć minut wyrusza po drugim. Ci, którzy ze mną pojadą pierwszym, zaczekają na przystanku w Wilanowie na drugi.

Ruszył pierwszy autobus z placu z poza Placu Unii Lubelskiej, skręcił w jedną boczną uliczkę, za chwilę w drugą – na wprost Belwederu, by wreszcie skręcić w prawo przez Aleje Belwederskie do Wilanowa. Autobus po asfalcie sunął teraz z niezmierną szybkością.

– Chłopcy, jedziemy Drogą Królewską. Została ona tak nazwana dlatego, że król Jan III często musiał nią jeździć do stolicy, czy z Warszawy do swej ulubionej siedziby Wilanowa.

– A jak daleko jest z Warszawy do Wilanowa, proszę pana?

– Z Placu Unii Lubelskiej jest 8 kilometrów, lecz Wilanów leży dziś na pograniczu Wielkiej Warszawy. Za czasów króla Jana III z Wilanowa do ówczesnej Warszawy było kilkanaście kilometrów. No, i naturalnie inaczej wyglądała droga. Nie było tych przedmieść, nie było nawet bruków, a droga była wysadzana starymi topolami. Zobaczycie resztkę jej przed Wilanowem. Dziś autobusem jedzie się około 12 minut, a dawniej karetą królewska przebywała tę samą drogę w jakie 40 minut, albo i godzinę. Gdy król jechał w noc ciemną do Warszawy, przed karocą biegli laurczy, którzy pochodniami oświetlali drogę. O patrzcie! To jest resztką starej alei topolowej.

– A ten kościół i park, czy to już Wilanów?

– zapytał jeden z chłopców.

– Tak, to Wilanów.

Za chwilę autobus, po przecięciu linii kolejki podmiejskiej, przystanął przy zakręcie. Wysypała się gromadka, a za pięć minut, po nadejściu drugiego wozu, wszyscy ruszyli ku pałacowi.

– O jaka piękna strzyżona aleja!

– Takich wspaniałych szpalerów zobaczycie w parku więcej. A teraz patrzcie na lewo, na kościół. Zbudowany został w drugiej połowie XVIII wieku przez ówczesnych właścicieli Wilanowa Potockich. Ten ogromny na prawo na trawniku wzniesiony został dla Stanisława hrabiego Potockiego, który wielce dbał o powiększenie zbiorów wilanowskich. Skręcamy teraz na prawo do bramy wjazdowej na dziedziniec pałacowy.

– O jaki cudny ten pałac!

– Zbudowany jak podkowa.

– Ma dwie wieżyczki, a jedna ma zegar.

– A ile figur na ścianie!

Takie wykrzykniki chłopców krzyżowały się, gdy nauczyciel wnosił opłatę* za prawo zwiedzania.

– No chłopcy, przyglądajcie się teraz uważnie. Pałac ten za króla Jana budowało szereg najznakomitszych cudzoziemskich architektów, a przystrajali płaskorzeźbami i malaturą liczni niemniej znani rzeźbiarze i malarze.

Naraz rozległo się dziwnie czyste uderzenie zegara wieżowego.

– Słyszycie ten czysty głos zegara? Uderza on srebrnym dzwonem, a bije nam tak teraz, jak bił za króla Jana III. Wchodzimy teraz do sieni królewskiej. Kamienne z jasnych płyt posadzki, wysoki duży, jasny pokój. Wokół rzeźby.

– Nałóżcie teraz filcowe pantofle!

– A po co? – zapytał któryś z chłopców.

– Dla ochrony podłogi od nóg. Co dzień tyłu ludzi tu się przesuwają, że ładnie by posadzka wyglądała! Jest to zwyczaj przyjęty i konieczny we wszystkich tego rodzaju muzeach pamiątkowych pałacach. Ten pierwszy pokój na prawo od przedpokoju – to garderoba królewska. Wchodźcie do niego. Spójrzcie na ściany. Wybite są wzorzystą materią. A teraz spójrzcie na piękny obraz, wymalowany na suficie. Wszystko to było zrobione już za króla Jana III. To samo będzie i w innych pokojach. I te meble są bardzo stare. To też niczego dotykać nie wolno. Pomyślcie, z jakim szacunkiem trzeba się tu zachowywać, gdy się przypomniał, że w tych samych pokojach, wśród tych samych obić i wielu z tych pamiątkowych mebli wielki nasz król z rodziną przebywał. Spójrzcie, w tej szafie oszklonej widzicie maleńkie srebrne zabawki. Jest karoca, stolik, krzeselczka i inne drobiazgi – przyjrzyjcie się im po kolei. Są to srebrne zabawki dzieci królewskich, przywiezione z Wenecji. A to jest diamentowa róża, którą papież przysłał dla królowej Marysieńki po zwycięstwie pod Wiedniem. Na ścianach wszystkich pokoi, jak i tu widzicie, wiszą portrety. Są to przeważnie portrety króla Jana, królowej Marysieńki i dzieci królewskich. Po za tym portrety i innych królów polskich, albo i dostojników dawnej Polski. Ten drugi pokój to dawna sypialnia królewska. Patrzcie na to biurko.

– Wygląda, jak szafa, albo wysoka komoda – zauważył jeden chłopiec.

– Tak, masz rację. Otóż to biurko jest także darem ówczesnego papieża Innocentego XI dla króla, który ocalał świat chrześcijański od Turków. Przejdźmy teraz na prawo, do środkowego pokoju. Był to salon królewski; jak widzicie, łączy się on z sienią, od której zaczęliśmy. I tu są portrety króla, królowej, malowane przez cudzoziemskich i polskich malarzy. Następny pokój nosi nazwę seledynowego. Te dwa wielkie portrety przedstawiają króla Władysława IV i królową Cecylię Re-

natę. W tej szafie widzicie książki pisane. Są one rozłożone, żeby pokazać pismo. Są to szkolne zeszyty króla Jana III. Oto podpis Marka Sobieskiego pod wyprawowaniem łańskim. Przyjrzyjcie się malowidłom na suficie, obiciom i starym meblom. Przejdźmy teraz do pokoju, który się nazywa zielonym. Ten wielki portret, przedstawiający króla Władysława IV, to może najcenniejszy obraz. Malował go bowiem słynny malarz Rubens. A to są portrety Jana Kazimierza i królowej Anny Jagiellonki. Ta piękna drewniana skrzynia pochodzi z Gdańska; jest to dar dla króla Jana III. Wchodzimy teraz do kapliczki, przerobionej z pokoju, w którym umarł król Jan III. Pełno tu bezcennych pamiątek. Spójrzcie na to malowidło na deskach z napisem wielkiego hetmana, Stanisława Żółkiewskiego, co zginął pod Cecorą, otoczony z garstką wojska przez nawałę Turków i Tatarów. Król Jan III powielekroć pomścił tę klęskę, bijąc najeźdźców tureckich w wielu bitwach.

Pójdźmy teraz przez tę piękną galerię, odkrytą na ogród, do namiotu wezyra Kara Mustafy. Namiot jest tak wielki, że zmieściłoby się w nim niejedno mieszkanie.

– A jakie ma kwiaty kolorowe, wszywane w ściany namiotu! I jaki wysoko, na trzech słupach stoi!

– A te siodła takie kolorowe i dziwnie wygięte?

– To są zdobyczne po tureckich wodzach. O, widzicie tutaj tapczan, nakryty skórą tygrysimi. Na takim tapczanie spał Kara Mustafa. Pójdźmy teraz na drugą stronę, do galerii starych obrazów i na górę, gdzie jest wielki, cenny zbiór chińskiej porcelany, mebli i innych chińskich drobiazgów. Mieszczą się te zbiory w dawnych komnatach królowej Marysieńki.

Po obejrzeniu tych zbiorów wysypała się gromadka do parku. Ileż było zachwyty nad pięknymi alejami, tarasami, schodami i ogromnymi kamiennymi ławkami! Na trzy piętra strzyżone drzewa tworzyły ogromną ścianę nad wodą.

– Chłopcy, czy wiecie, że to jest łacha wiślana?

– Ojej, co za grube drzewo!

– Jak mówią kroniki, sadził te topole nadwiślańskie jeszcze król Sobieski. Sześciu ludzi dorosłych może dopiero objąć pień wokół.

Chłopcy nie mogli się nazachwycać parkiem i żal było go opuścić, ale w końcu trzeba było wracać do Warszawy.

J. Milewski

* – dla szkół wstęp bezpłatny za uprzednim zwróceniem się do Zarządu celem otrzymania karty wstępu w godzinach rannych.

POEZJA NA NIEDZIELĘ

* * *

O Panie Jezu!

O Panie Jezu, Królu nasz,
Głosimy Twoją Chwałę.
Od dwóch tysięcy prawie lat,
Ty karmisz nas Swym Ciałem.

To Ty przejąłeś ciężar win
I ludzkie przewinienia.
Poszedłeś za nas, dźwigać krzyż
I hańbę poniżenia.

Zadrzała ziemia, kiedy już,
Oddałeś Ojcu Ducha.
A Matka stała u Twych stóp.
W Jej Sercu – boleść głucha.

Gdy włócznią Twój przebito bok,
Nadeszło pożegnanie.
Złożono Ciebie w nowy grób
I zatoczono kamień.

Już ciężar głazu, zbrojna straż,
Pilnują Twego Ciała,
By tryumf śmierci – ciemna noc,
Na zawsze nam została.

Lecz kiedy nastał trzeci dzień,
Rozbłysła noc Radością!
Bo Powstał Pan, Zmartwychwstał Pan!
Pokonał śmierć Miłością.

Dziś w naszych sercach, Jego Moc,
Odmienia postać świata.
Nadzieję w Pewność zmienił Pan.
Przemienia sługę w brata.

O Chryste, Boże, Króluj nam!
I ratuj, gdy potrzeba.
Ty w Eucharystii z nami bądź
I prowadź nas do Nieba!

AMW
10.05.2014

25-lecie kapłaństwa

Dobry Bóg obdarzył nas, parafian, łaską towarzyszenia
naszemu Księdzu Proboszczowi Waldemarowi Macko
w przeżywaniu jubileuszu 25-lecia święceń kapłańskich.

Wdzięczni Bogu za ten wspólny czas radości i wszelkie plony
życia kapłańskiego, za służbę Kościołowi i ludziom,
z serca błogosławimy i życzymy

Bożej radości, aby towarzyszyła w każdym dniu kapłańskiej posługi,
wielu życzliwych serc, gotowych przyjść z pomocą w głoszeniu Dobrej Nowiny.

Niech Bóg błogosławi i obdarza nieustannie

Swoją miłością, potrzebną łaską i pokojem.

Do życzeń dołączamy naszą modlitwę. Szczęść Boże!

- Wdzięczni parafianie

KĄCIK DLA DZIECI



Autor: Maciej Lichota

ZADANIE 1: Skreśl co drugą literę, a otrzymasz rozwiązanie.

N M A I T E F S A I D Ą F C B
M N A P R O Y E J R N S Y Z

ZADANIE 2: Znajdź i wykreśl nazwy niektórych polskich miejscowości, w których znajdują się sanktuaria maryjne. Pozostałe litery, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie, które zapisz poniżej.

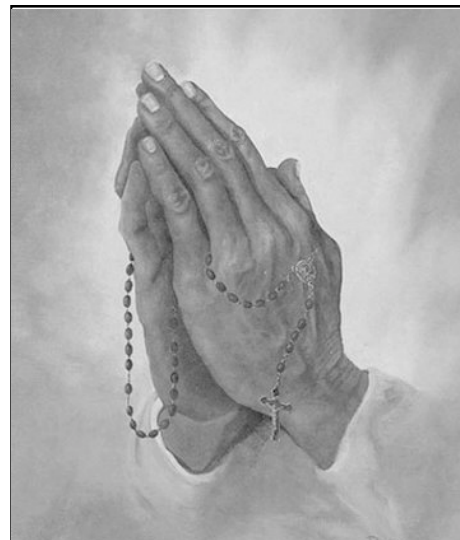
M	A	R	Y	J	O	K	R	Ó	L	O	W
O	G	I	E	T	R	Z	W	A	Ł	D	P
C	Z	Ę	S	T	O	C	H	O	W	A	O
S	Z	C	Z	E	C	I	N	L	S	K	I
Z	A	K	O	P	A	N	E	J	E	S	T
W	A	M	B	I	E	R	Z	Y	C	E	E
W	A	R	S	Z	A	W	A	M	P	R	Ż
G	Z	K	Y	B	Y	S	Z	E	W	O	A
I	T	O	O	B	I	E	P	A	M	I	R
D	Ę	D	L	E	W	I	C	Z	Y	N	K
L	T	E	A	M	E	L	B	L	Ą	G	I
E	C	Ń	Z	U	W	A	M				

Hasło: _____

V Niedziela Wielkanocna – 18 maja 2014 r.

- Nabożeństwo majowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Przypominamy, że w dni powszednie nabożeństwo majowe odprawiane jest po Mszy św. o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych. Zachęcamy również do modlitwy i śpiewu Litanii Loretańskiej przy krzyżach i kapliczkach.
- W najbliższy wtorek, 20 maja o godz. 18.30., zostanie odprawiona Msza św. i nabożeństwo majowe przy krzyżu u zbiegu ulic Sytej i Trójpolewej.
- Dzisiaj na Mszach św. o godz. 11.00. i 13.00. dzieci z naszej parafii i ze szkół prywatnych, znajdujących się na terenie naszej parafii, przystąpią do Pierwszej Komunii Świętej. Życzymy im, oraz ich rodzicom, aby pełny udział w Eucharystii przyniósł obfite owoce łaski Bożej w życiu codziennym. W „białym tygodniu” zapraszamy wszystkie dzieci na nabożeństwo majowe o godz. 17.30. i na Mszę św. o godz. 18.00.
- W zeszłą niedzielę zebraliśmy 8535 PLN na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać.
- W następną niedzielę, podczas Mszy św. o godz. 11.30., grupa dzieci z naszej parafii przystąpi do Rocznicy Pierwszej Komunii Świętej. Życzymy im, oraz ich rodzicom, aby udział w Eucharystii przyniósł obfite owoce łaski Bożej.
- We wtorek, 20 maja, ks. proboszcz będzie obchodził jubileusz 25 lecia święceń kapłańskich. Mszę św. jubileuszową pod przewodnictwem Jego Eminencji Ks. Kard. Kazimierza Nycza, Metropolity Warszawskiego ks. proboszcz wraz z innymi jubilatami odprawi w Archikatedrze Warszawskiej o godz. 11.00. Mszę św. jubileuszową w parafii odprawi w niedzielę, 8 czerwca br. o godz. 13.00.
- W najbliższym czasie sakramentalny związek zawrą:
 - Kosma Piotr Szostak, kawaler z parafii tutejszej
i Anna Katarzyna Karwecka, panna z par. pw. św. Wojciecha w Białej Rawskiej
– *zapowiedź II.*
 - Krzysztof Rześniowiecki, kawaler z parafii tutejszej
i Anna Maria Matusiak, panna z parafii tutejszej
– *zapowiedź II.*
 - Krzysztof Wojciech Żegnalek, kawaler z parafii tutejszej
i Monika Adrianna Wyszogrodzka, panna z parafii pw. M.B. z Lourdes w Warszawie.
– *zapowiedź I.*
 - Konrad Adam Pyszyński, kawaler z parafii pw. św. Łukasza w Warszawie Tarchominie
i Katarzyna Gąsowska, panna z parafii tutejszej
– *zapowiedź I.*

Każdy, kto by wiedział o przeszkodach zachodzących między narzeczonymi, zobowiązany jest powiadomić kancelarię parafialną. Narzeczonych polecamy modlić się za parafian.



Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca

od 11.05.2014 do 08.06.2014

**Aby Maryja Królowa Świata
towarzyszyła
wszystkim misjonarzom
głoszącym Jej Syna Jezusa.**

„Szczęść Boże”

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01

(tel. czynny od poniedziałku do piątku
w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87160013741846849180000001

internet: www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
e-mail **Redakcji**: klimaty@parafiawilanow.pl
Wydawca



KLIMATY

św. ANNY



Zapraszamy wszystkich chętnych do tworzenia naszego pisemka parafialnego, tych, którzy chcieliby pisać o Wilanowie dawnym i współczesnym, i tych, którzy dysponują materiałami - również archiwalnymi - o naszej parafii.

Wszelkie pytania i propozycje można kierować do ks. proboszcza, do któregoś z członków redakcji bądź na redakcyjny adres mailowy: klimaty@parafiawilanow.pl **Redakcja**

Zarówno nasza parafia, jak i Fundacja Ecclesia Villanovensis są także obecne na Facebooku.



www.facebook.com/parafia.wilanow



Zeskanuj kod QR i czytaj „Klimaty” w smartfonie lub na tablecie.